

Jan Perszon

Jedyność i powszechność zbawcza Jezusa Chrystusa w kontekście religii pozachrześcijańskich

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 2, 115-137

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PERSZON

JEDYNOŚĆ I POWSZECHNOŚĆ ZBAWCZA JEZUSA CHRYSYTA W KONTEKŚCIE RELIGII POZACHRZEŚCIJAŃSKICH

Współczesna teologia fundamentalna zmagą się, najpierw za sprawą teologii wyzwolenia, później zaś koncepcji relatywistycznych, z procesem dekompozycji samych podstaw chrześcijaństwa i jego wiarygodności¹. W świadomości wielu chrześcijan została też zachwiana pewność przekonania, iż wiara Kościoła oparta jest na solidnych podstawach, a roszczenia do wyjątkowości (absolutnego charakteru) są racjonalnie uzasadnione². Kardynał Joseph Ratzinger zwraca uwagę, iż kryzys chrześcijaństwa w Europie polega na kryzysie chrześcijańskiego roszczenia do prawdy. Wątpi się w samą możliwość ustalenia (poznania) prawdy na gruncie religii; nadto cała kultura (intelektualna i masowa) naznaczona jest głębokim relatywizmem³. Aż do czasów nowożytnych w teologii katolickiej podejmowano

Ks. dr hab. JAN PERSZON – kierownik Zakładu Teologii Fundamentalnej i Religioologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹ Jak stwierdza I. S. Ledwoń, pluralistyczna teologia religii, kwestionując ortodoksyjną chrystologię chrześcijańską, głoszącą fakt definitywnego objawienia się Boga ludzkości w osobie Jezusa z Nazaretu, neguje samą istotę chrześcijaństwa „... i nie ma w żadnym innym zbawienia”. *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa w teologii posoborowej*. Lublin 2006 s. 27.

² Joseph Ratzinger pisze – nawiązując do wyrażenia K. Rahnera – o rozmywaniu istoty chrześcijaństwa oskarżanego (ze względu na głoszenie prawdy – Chrystusa jako jedyne Zbawiciela) o „inkluzywny imperializm” i „arogancję” (tenże. *Wiara, prawda, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*. Kielce 2005 s. 60).

³ Tamże s. 59n. Autor stwierdza, iż, zdaniem współczesnych, „(...) ponieważ nie może istnieć prawda, jako wspólna, wiążąca i dostępna dla człowieka wartość”,

problem zbawienia niewierzących, czyli „pogan” – wyznawców religii pozachrześcijańskich, nie zagłębiając się jednak w treść wierzeń pogańskich. Uważano, iż tylko chrześcijaństwo jest religią objawioną przez Boga, dającą zbawienie tym, którzy należą do Kościoła.

W XX w. problematykę relacji Chrystusa i Kościoła do religii niechrześcijańskich podjęło Magisterium Kościoła. Najpierw na soborze, który – przewyciężając wielowiekowy eklezjocentryzm – dokonał (na podstawie chrystocentryczno-trynitarnej teologii Objawienia i Zbawienia) pozytywnej oceny religii niechrześcijańskich⁴. Ważnym dokumentem jest także encyklika *Redemptoris missio* (1991)⁵ oraz deklaracja *Dominus Iesus* (2000)⁶.

prawdę zastępuje decyzja większości. Dodatkowym argumentem za względnością każdej religii jest doświadczana na co dzień wielość kultur.

⁴ Chodzi przede wszystkim o dokumenty: *Nostra aetate*, *Lumen gentium*, *Gaudium et spes* oraz *Ad gentes*. Pozytywna waloryzacja innych religii jest ostrożna; o objawieniu Bożym, Przymierzu i narodzie wybranym mówi się tylko w odniesieniu do judaizmu (KK 16; DRN 4); islam wyznaje „Boga prawdziwego”, miłosiernego, wszechmocnego, stwórcy nieba i ziemi; hinduizm jest „skierowany ku tajemnicy Boga”; w buddyzmie docenia się uznanie niewystarczalności świata i dążenie do wyzwolenia oraz oświecenia. Religie oceniane są w perspektywie chrystocentrycznej. Gdy sobór mówi o łasce działającej w innych religiach, ma na myśli łaskę Ducha Świętego płynącą z Misterium Paschalnego Chrystusa. Pneumatologiczny chrystocentryzm akcentował Jan Paweł II (1986) w przemówieniu do Kurii Rzymskiej, a także dokument Sekretariatu dla Niechrześcijan (poświęcony zagadnieniom dialogu i misji): *Postawa Kościoła wobec wyznawców innych religii* (1984) oraz dokument Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego i Kongregacji Ewangelizacji Narodów *Dialog i przepowiadanie* (1991). Zob. Z. KUBACKI, *Jedyność Jezusa Chrystusa. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa w kontekście chrześcijańskich teologii religii*. Warszawa 2005 s. 32n.

⁵ Encyklika w pierwszym rozdziale w polemice z chrystologią reprezentatywną jednoznacznie prezentuje chrystologię konstytutywną. Jezus jest jedynym Zbawicielem wszystkich, jest też ostatecznym i definitywnym objawieniem Boga. Encyklika podkreśla jedność odwiecznego Logosu i historycznego Jezusa z Nazaretu, jedność Jezusa historii i Chrystusa wiary, uniwersalność i jedyność zbawczego pośrednictwa Chrystusa, jedność zbawczego działania Ducha Świętego i Tajemnicy Paschalnej.

⁶ Deklaracja *Dominus Iesus* dokonuje krytyki stanowisk pluralistycznych teologii religii oraz wyklada obowiązującą doktrynę Kościoła. Podejmuje kwestie: objawienie Chrystusowe (prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, pełni i osta-

Zasadnicze znaczenie w zakresie uzasadnienia (w aspekcie jedyności i powszechności zbawczej Chrystusa) ma doktryna o fundacyjnym charakterze Osoby i dzieła Jezusa Chrystusa – Boskiego Legata. Wychodzi ona z rozpoznania boskiej (transcendentnej) świadomości Jezusa z Nazaretu, co konsekwentnie prowadzi do wiary w Jego boską godność, czyniąc z chrześcijaństwa religię niepowtarzalną i wyjątkową. Będąc religią *sui generis*, założoną przez wcielonego Syna Bożego, chrześcijaństwo – „zapodmiotowane” w komunii Kościoła – pełni misję zbawczą w odniesieniu do całej ludzkości.

Obciążone filozoficznymi konotacjami pojęcie „absolutność” zastępuje się nieraz terminem „wyjątkowość”, „normatywność”⁷. Claude Geffré upowszechnił pojęcie jedyności Chrystusa, co oznacza, iż jest On zarówno wyjątkowy, szczególny, jak i integrujący, niewykluczający innych manifestacji

teczność Objawienia), jedyne pośrednictwo Jezusa Chrystusa, tożsamość Logosu i Jezusa (Jezus z Nazaretu – Syn Maryi jest Synem i Słowem Ojca), jedyność Bożej ekonomii zbawczej – mającej źródło i centrum we Wcieleniu Słowa, które jest pośrednikiem Bożej łaski na płaszczyźnie stwórczej i zbawczej, Jezus – Słowo Wcielone miejscem obecności Ducha Świętego i zasadą Jego wylania, trynitarna ekonomia zbawcza, w której centrum stanowi wydarzenie Wcielenia, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. M. Seckler (*Zeitgenossischer philosophisch-theologischer Kontext und „Dominus Iesus”. Sakularisierung, Postmodernismus, religiöser Pluralismus*. W: Path 1:2000 s. 145n), analizując filozoficzny kontekst deklaracji, opisuje dzieje sekularyzacji w Europie, a następnie pluralizacji (religijnej, światopoglądowej, filozoficznej, moralnej). Następstwem faktycznego pluralizmu (zróznicowania społeczeństwa) jest fragmentaryzacja obrazu rzeczywistości, dezorientacja w sferze sensu życia i wartości, a także oświeceniowy pogląd, iż religie są przejawami jedynej prawdziwej „religii Rozumu”. Konflikt sprzecznych ze sobą „roszczeń do prawdy” wymusił tolerancję, co z kolei wiązało się z „przesunięciem” kwestii religijnej w prywatną sferę i uznanie, że wielość religii nie da się pojęciowo „ogarnąć” w jeden koherentny system. Filozofia modernizmu, odrzucając wszelkie principia (relatywizm), zrezygnowała z pytania o prawdę (ontologiczną), a postmodernizm postuluje „wielość” i „różnorodność” w każdej dziedzinie – jako model służący dobru (urzeczywistnieniu) człowieka. Postulowane przez postmodernizm przejście od *universum* do *multiversum* ma znaczące odniesienia do tzw. pluralistycznej teologii religii.

⁷ Pojęcie chrześcijaństwa w aspekcie jego absolutności analizuje Ledwoń („... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 43n).

Boga w religiach i kulturach⁸. Uniwersalność, czyli powszechność, odnośzona jest w teologii do Osoby Chrystusa i Jego zbawczego dzieła, a następnie do natury i posłannictwa Kościoła (chrześcijaństwa)⁹.

Teologia fundamentalna uzasadnienie wiarygodności chrześcijaństwa rozpoczyna od prezentacji i krytycznej weryfikacji jego źródeł. Chodzi przede wszystkim o Nowy Testament – podstawowe źródło poznania Jezusa. Wywodzące się z mentalności racjonalistycznej zakwestionowanie chrześcijańskiego Objawienia, faktu istnienia Chrystusa, historyczności pism nowotestamentalnych (i ich treści) paradoksalnie przyczyniło się do bezprecedensowego rozwoju badań skrypturystycznych w XX w., a w rezultacie do nowego, wszechstronnego rozpoznania oryginalności i wyjątkowości chrześcijańskiego orędzia. Uzasadnienie autentyczności Nowego Testamentu jako zbioru pism kerygmatycznych (ale w określonym sensie także historycznych) stanowi punkt wyjścia do stwierdzenia mesjańskiej świadomości Jezusa z Nazaretu.

⁸ Biblijne rozumienie prawdy, sytuując jej postrzeganie w osobowej, konstytutywnej relacji człowieka do Boga, łączy poznanie intelektualne z urzeczywistnieniem prawdy w wierze. Według C. Geffrego (*La theologie des religions non chretiennes vingt ans apres Vatican II*, „Islamochristiana” 11:1985; *Croire et interpreter. Le tournant hermeneutique de la theologie*. Paris 2001), oryginalne (a nie *implicite* chrześcijańskie) wartości (prawda) w religiach rekapituluja się w Chrystusie, a nie w historycznej religii chrześcijańskiej. Prawda chrześcijańska jest relatywna wobec każdej innej prawdy, a szacunek dla religii pozachrześcijańskich nie oznacza rezygnacji z uznawania jedyności prawdy chrześcijańskiej. Objawienie w Chrystusie jest ostateczną prawdą o misterium Boga. Ze względu jednak na swój eschatyczny charakter odznacza się w historii „niekompletnością”. Zob. KUBACKI. *Jedność Jezusa Chrystusa* s. 106n.

⁹ Zob. K. KLAUZA. *Uniwersalizm chrześcijaństwa*. W: LTF s. 1288-1291. Ratzinger (*Wiara, prawda, tolerancja* s. 130n) w szerokiej perspektywie historycznej ukazuje przyczyny wewnętrznej mocy i intelektualnej „atrakcyjności” chrześcijaństwa w epoce starożytnej. Aspiracje do *religio vera* myśliciele wczesnego Kościoła oparli na identyfikacji biblijnego monoteizmu z greckimi poglądami filozoficznymi na temat przyczyny świata. Zwycięstwo chrześcijaństwa nad religiami pogańskimi dokonało się dzięki jego racjonalności i dialogowi z filozofią; Bóg jest prawdą, a nie bogiem jakiegoś plemienia czy terytorium. To – wraz z moralną powagą religii Chrystusowej (koncepcja sumienia, które odczytuje prawo natury) i naciśkiem na *caritas* – położyło fundament pod uniwersalizm chrześcijaństwa.

Wykazanie boskiej świadomości Jezusa Chrystusa, a więc Jego Bożego synostwa (co stanowi podstawę Jego jedyności, czyli „absolutności” w stosunku do wszystkich innych religii¹⁰, a także powszechności zbawczej w odniesieniu do wszystkich ludzi) w argumentacji teologiczno-fundamentalnej opiera się na rozumianym ontycznie Wcieleniu Syna Bożego, Jego preegzystencji, stwórczym pośrednictwie (Chrystus kosmiczny) i realizowanej w Nim eschatycznej pełni. Jedyność i powszechność zbawcza Jezusa Chrystusa rozstrzyga się i weryfikuje w Jego zbawczym dziele: życiu, śmierci i Zmartwychwstaniu, które stanowią szczyt Objawienia.

W trzeciej części zostanie zaprezentowany – w aspekcie jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa – stosunek chrześcijaństwa do religii pozachrześcijańskich. Przyjmowana od początku dziejów myśli chrześcijańskiej opcja inkluzywna wynika przede wszystkim z istoty zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa¹¹. Konkretny kształt chrześcijańskiego uniwersalizmu wyrasta z „wydarzenia Chrystusa” i sensu Jego misji.

¹⁰ Pojęcie „absolutność” Jezusa Chrystusa i chrześcijaństwa zadomowiło się w teologii (zwłaszcza niemieckojęzycznej) w XIX w. Twórcą terminu jest G. W. F. Hegel. Hans Waldenfels (*O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*. Katowice 1993 s. 186n) przywołuje H. U. von Balthasara, który łączył pojęcie absolutności z katolickością poprzez terminy: *pleroma*, ostateczność, niezastępowalność. W tradycji Kościoła pojęcie to odnosiło do Osoby Jezusa Chrystusa (Mt 12, 30; Dz 4, 12; Hbr 9, 15); do chrześcijaństwa można odnosić je tylko w sensie konieczności, normatywności, pełni i nieodwołalności Bożego objawienia dokonanego w Chrystusie. Por. T. DOLA. *Jedyność Chrystusa a chrystologia współczesna*. ComP 2:1997 s. 80n. Absolutność chrześcijaństwa w teologii katolickiej nie jest rozumiana jako wyraz „imperializmu” (*will to power* – zwłaszcza w perspektywie Krzyża), ale jako pewność, iż otrzymało ono prawdę o charakterze zbawczym i zbawiającą miłość, do której mają prawo wszyscy ludzie. Zob. J. RATZINGER. *Chrystus, wiara a wyzwanie kultur*. ComP 1:2002 s. 77; L. NEWBIGIN. *Religious Pluralism: A Missiological Approach*. W: *Theology of Religions. Christianity and other Religions* (praca zbiorowa). Roma 1993 s. 236n.

¹¹ Opcja ta opiera się na chrystocentryzmie – istnieje tylko jedna ekonomia zbawienia: Jezus Chrystus jest jedynym i powszechnym Zbawicielem; tylko On jest konstytutywną przyczyną zbawienia, czyli absolutnym, powszechnym, eschatologicznym, definitywnym pośrednikiem zbawczej łaski Bożej. Zbawienie każdego człowieka dokonuje się jedynie w Chrystusie, gdyż jest On odwiecznym Synem Bożym. Soborowe przejście od paradygmatu ekskluzywistycznego do inkluzywizmu oznacza wyraźne rozróżnienie zbawczej roli Chrystusa i Kościoła. Zob. KUBACKI. *Jedyność Jezusa Chrystusa* s. 20n.

I. WIARYGODNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO OBJAWIENIA

Przez wieki – ze względu na boskie autorstwo i ich natchniony charakter – pisma biblijne były najwyższym autorytetem¹². W okresie powstawania i rozwoju racjonalistycznego (pozytywistycznego i scjentystycznego) modelu nauki, co wiązało się z nowym obrazem rzeczywistości, usiłowano zakwestionować zarówno Osobę Jezusa Chrystusa, jak i historyczność ksiąg Nowego Testamentu. Niejako w odpowiedzi na tę krytykę rozwinęły się badania biblijne i teologiczne, których owocem jest m.in. doktryna *Dei verbum*¹³. Dużą rolę w przewyciężeniu teorii kwestionujących sensowność języka religijnego (biblijnego) i jego adekwatność (sensowność) odegrała szkoła tzw. nowej hermeneutyki¹⁴. Podkreślanie specyfiki języka biblijnego umożliwia polemikę z zarzutami o mitologizację¹⁵. Ewangelia była najpierw proklamowana przez Jezusa; ponieważ On jest zbawczym Słowem Ojca skierowanym do ludzi, On stanowi treść Ewangelii. Gdy po Zmartwychwstaniu

¹² Na temat historii Starego i Nowego Testamentu pisze WALDENFELS. *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj* s. 414n.

¹³ KO 11 mówi o teologicznym i zbawczym charakterze prawd biblijnych. Służą one poznaniu i realizacji tajemnicy zbawienia. O weryfikacji świadectw chrześcijańskich pisze H. Seweryniak (*Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*. Płock 2001 s. 190n). Aby ukazać działanie Boga na płaszczyźnie historycznej, natchnieni pisarze sięgali po różne środki wyrazu, gatunki literackie, uciekali się do języka metafory czy mitu. Wybierali także fakty historyczne, interpretując je na płaszczyźnie historiozbawczej. Zob. H. MUSZYŃSKI. *Charyzmat natchnienia biblijnego*. W: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*. Red. J. SZLAGA. Poznań 1986 s. 59n.

¹⁴ Są to m.in. G. Ebeling, E. Fuchs, J. M. Robinson, którzy akcentują przynależność języka do zdarzenia-kontekstu (*Sprachereignis*) oraz hermeneutyczną funkcję słowa. Zob. J. SZLAGA. *Hermeneutyka biblijna*. W: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*. Red. tenże. Poznań–Warszawa 1986 s. 213n; WALDENFELS. *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj* s. 452n.

¹⁵ Język biblijny, posługując się analogią, kategorią symbolu lub mitu, różni się od języka nauk empirycznych i humanistycznych. Zob. SZLAGA. *Hermeneutyka biblijna* s. 214n. Kwestią tą zajmuje się także Jan Paweł II (FR 94), stwierdzając, iż interpretując Pismo Święte, należy badać relacje między faktem a jego znaczeniem.

apostołowie głosili wypełnienie się w Chrystusie obietnic zbawczych, akcentowali te wydarzenia, które posiadały zbawczy charakter, zaś proklamacja zaczyna się łączyć z historią¹⁶. Zarzut, iż narracja Nowego Testamentu (zwłaszcza w odniesieniu do Wcielenia) jest mitologiczna¹⁷, subiektywna i poetycko-metaforyczna łączono z tezą o rozgraniczeniu doświadczenia i interpretacji. Powraca też motyw przeciwstawienia: Jezus historii – Chrystus wiary oraz przepaści między przed- i popaschalną wspólnotą uczniów. Należy stwierdzić, iż krytyka (wewnętrzna i zewnętrzna) potwierdza autorytet Ewangelii jako fundamentu wiary, głoszonej przez uczniów i dającej rzeczywisty dostęp do Jezusa¹⁸. Rzetelna interpretacja ksiąg biblijnych dowodzi, iż język Nowego Testamentu ma charakter obiektywno-historyczny.

¹⁶ Ewangelia nie jest wyłącznie historią czy biografią Jezusa, ale historycznie osadzonym kerygmatem. Współczesna biblistyka ukazuje Ewangelie jako syntezę historii i teologii, w której – wedle metodologii semickiej – fakty łączone są z ich interpretacją soteriologiczną. Zob. J. KUDASIEWICZ. *Ewangelie synoptyczne*. W: *Wstęp do Nowego Testamentu*. Red. R. RUBINKIEWICZ. Poznań 1996 s. 94n.

¹⁷ Postulat odmitologizowania Biblii bazował na zdezaktualizowanej koncepcji mitu (politeizm, ahistoryzm, fantazjowanie). Badania religiologów (R. Otto, M. Eliade, C. G. Jung) zrehabilitowały mit postrzegany jako usymbolizowany nośnik intuicyjnie poznanej rzeczywistości transcendentnej. Biblia – zawierając elementy mityczne – poprzez zwiążanie z historią, linearną koncepcją czasu i jasny monoteizm stoi w opozycji do klasycznych narracji mitycznych. Zob. J. KUDASIEWICZ. *Biblia – historia – nauka*. Kraków 1986 s. 206n. Problematykę tę najpełniej omawia R. LATOURELLE. *L'access a Jesus par les Evangiles. Histoire et hermeneutique*. Paris–Tournai–Montreal 1978. Koncepcja mitu (jak i cała koncepcja) J. Hicka radykalnie oddziela ontologiczną więź między ludzkim językiem a rzeczywistością boską (transcendentną). Postuluje w ten sposób bezwzględny agnostycyzm religijny. Zob. G. D'COSTA. *Christian Theology and other Religions. An Evaluation of John Hick and Paul Knitter*. W: *Theology of Religions. Christianity and other Religions*. Roma 1993 s. 164n.

¹⁸ Zob. SEWERYNIAK. *Świadectwo i sens...* s. 189n. Rzymski dokument *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*. Katowice 1997 s. 74n przywołuje historię XX-wiecznych badań nad gatunkami literackim Ewangelii, które doprowadziły do wypracowania teorii *bios*, czyli biografii – żywotów (C. W. Wotaw, G. N. Stanton, Ch. T. Talbert, Ph. Shuler, R. A. Burridge), analogicznych do dzieł historiografii współczesnej Jezusowi i Nowemu Testamentowi.

W rezultacie teologiczno-fundamentalna teza o historyczności Jezusa uważana jest za zweryfikowaną i wiarygodną¹⁹.

W dyskusji nad zbawieniem niechrześcijan oraz relacją pomiędzy chrześcijaństwem (Jezusem Chrystusem) a innymi religiami znaczącą rolę odgrywa egzegeza Pisma Świętego. Kluczowe rozstrzygnięcia w uprawianej z pozycji katolickich (i niekatolickich) teologii religii niechrześcijańskich opierają się na wykładni konkretnych tekstów Nowego Testamentu²⁰. Badania egzegetyczne z końca XX w. wykazują, iż cały Nowy Testament jest ukonstytuowany „jezu-chrystologicznie”, tzn. opiera się na przekonaniu pierwotnego Kościoła, że w człowieku – Jezusie z Nazaretu – objawił się prawdziwy Bóg²¹. W świetle tych badań nie ulega wątpliwości, iż pod-

¹⁹ Zob. M. RUSECKI. *Chrześcijaństwo pełnią zbawienia*. W: *Filozofować w kontekście teologii. Problem religii prawdziwej*. Red. P. MOSKAL. Lublin 2004 s. 58n. Problematykę hermeneutyki biblijnej (w aspekcie historyczności Nowego Testamentu) wyczerpująco omawia LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 341n; KUBACKI. *Jedyność Jezusa Chrystusa* s. 427-454.

²⁰ „Wywrotową” względem chrześcijaństwa pluralistyczną interpretację kluczowych dla chrystologii tekstów Nowego Testamentu obszernie prezentuje LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 246n. Kubacki analizuje wyniki badań egzegetycznych w newralgicznych kwestiach związanych z chrystologią, a w konsekwencji z teoriami w teologii religii niechrześcijańskich (s. 351n). Omawia zagadnienie preegzystencji Jezusa Chrystusa (Rz 8, 3; 5, 15-17; Ga 4, 4; 1 Kor 2, 6-9; 8, 6; 10, 1-4; Flp 2, 6-11; Ef 1, 3-14; Kol 1, 15-20; Hbr 1, 1-4; J 1, 1-18), następnie (tamże s. 427-454) prezentuje stanowisko współczesnych szkół w kwestii określania Jezusa jako Boga (tytuły nadawane Jezusowi w Nowym Testamencie: Bóg, Syn Boży, Syn Człowieczy).

²¹ Wiodącą postacią jest tu Jean-Noël Aletti, egzegeta z Papieskiego Instytutu Biblijnego. W odniesieniu do pism św. Pawła stwierdza on, iż cechą jego przepowiadania jest „chrystologizacja”, czyli ukazywanie Chrystusa w Bogu, w ścisłej z Nim jedności. Relacja Jezusa z Bogiem (w kategoriach jedynego synostwa) jest wiodącym motywem Ewangelii. Zob. KUBACKI. *Jedyność Jezusa Chrystusa* s. 455n. W analizie listów św. Pawła M. DHAVAMONY (*The cosmic Christ and world religions*. W: *Theology of Religions. Christianity and other Religions*. Roma 1993 s. 215n) konstatuje, że doktryna o „ugłównieniu” wszystkiego w Chrystusie (*inclusive person*) oznacza wcielenie wszystkich wierzących w Chrystusa, a także relację wszystkich ludzi z Chrystusem, cały zaś kosmos jest „przyporządkowany” Chrystusowi inkorporowanemu (czyli Kościołowi).

stawowym przesłaniem Nowego Testamentu jest prawda o Jezusie jako Odkupicielu świata²².

Podstawowe znaczenie w formułowaniu teorii inkluzywistycznych czy pluralistycznych mają koncepcje chrystologiczne. Drogi teologów rozchodzą się w kwestii rozumienia Wcielenia Chrystusa, relacji bóstwa do człowieczeństwa (interpretacja definicji dogmatycznych soboru nicejskiego i chalcedońskiego), preegzystencji Słowa i Jego tożsamości z historycznym Jezusem z Nazaretu, boskiej samoświadomości Jezusa, sensu i zbawczego znaczenia śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa (jedyność i powszechność). Przyjęte rozwiązania chrystologiczne w znacznej mierze determinują ujęcie zbawczej roli (tożsamości i misji) Kościoła i jego zadań w obliczu religii niechrześcijańskich²³. Trzeba jednak wskazać na uwarunkowane kulturowo założenia metodologiczne, które znacząco wpłynęły na wyniki i kształt teorii próbujących „rozwiązać” kwestię zbawienia w religiach pozachrześcijańskich²⁴.

²² Kubacki (*Jedyność Jezusa Chrystusa* s. 461n) przywołuje wnioski egzegetów i teologów takich jak: D. L. Gelpi, W. Thusing, K. J. Kuschel, E. Schillebeeckx, J. A. Fitzmyer, M. Deneken, W. Kasper, G. Greshake, R. E. Brown.

²³ LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 258n omawia pluralistyczną reinterpretację chrystologii (J. Hick, P. F. Knitter, P. Schmidt-Leukel, J. Macquarrie, J. S. O’Leary), redukującą Chrystusa do „jednego z wielu” pośredników, który pozostaje „wyjątkowy” tylko dla chrześcijan.

²⁴ Najbardziej znamienita i radykalna jest koncepcja J. Hicka, zbudowana na kantowskim rozróżnieniu *noumenu* i *fenomenu*. Boski *noumen*, czyli Rzeczywistość „w sobie” (*an sich*), jest doświadczany przez ludzką percepcję (uwarunkowaną kulturowo). Tradycja kulturowa, jej symbole, wyobrażenia, język, historia, etos, formy pobożności tworzą swoisty „obiektyw”, przez który należący do niej człowiek „odbiera” boską (osobową lub nieosobową) Rzeczywistość. To jest właśnie „fenomen” – wycinek transcendentnej, nieskończonej, ostatecznej, niedającej się poznać Rzeczywistości *an sich*. Oddziaływanie niewypowiedzianej i niedostępnej naszemu poznaniu Bożej rzeczywistości jest „doświadczane” w różnych formach kulturowych; stąd różność religii. Zob. tenże. *The Metaphor of God Incarnate. Christology in a Pluralistic Age*. Louisville 1993 s. 141n. Mamy tu do czynienia z typowym dla modernizmu założeniem „niepoznawalności prawdy” w sferze filozofii i religii. Wśród prekursorów rezygnacji z roszczenia do prawdy (w odniesieniu do chrześcijaństwa) i przyznaniu kulturze absolutnej autonomii był E. Troeltsch (*Die Absolutheit des Christentums und die Religionsgeschichte*. Tübingen 1929). Por. RATZINGER. *Wiara, prawda, tolerancja* s. 130n. S. Szczyrba (*Afektywne poznanie rzeczywistości warunkiem poznawalności Boga*. W: *Afektywne poznanie Boga*.

II. TRANSCENDENTNA ŚWIADOMOŚĆ JEZUSA

Podstawowa prawda wiary mówiąca o Jezusie – Wcielonym Synu Bożym uzasadnia roszczenie chrześcijaństwa do wyjątkowego (absolutnego) statusu pośród religii świata²⁵. Wykazanie, iż wiara ta ma charakter racjonalny należy do zadań stawianych teologii fundamentalnej. Wywód ten obejmuje boskość Chrystusa, uzasadnianą mesjańską świadomością historycznego Jezusa, rozpoznaniem w Nim przez Jemu współczesnych Wcielonego Logosu, wreszcie – już jako konsekwencję – wiarę w preegzystencję Jezusa jako Słowa partycypującego w stworzeniu świata – Słowa stanowiącego też ostateczny cel wszelkiego stworzenia. Kwestia chrystologiczna rozstrzyga o wiarygodności Chrystusowego Objawienia, a tym samym o wiarygodności chrześcijaństwa, jego boskiej genezie i racjonalności aktu wiary. Kwestia boskiej samoświadomości i wiedzy Jezusa w pewnym sensie poszerza chrystologiczną naukę Chalcedonu. Przyjmowane w tym zakresie rozwiązania determinują najbardziej doniosłe wnioski: tezę o posiadaniu przez Jezusa boskiej świadomości²⁶ bądź pogład przeciwny, lansowany w ostatnich dziesięcioleciach przez relatywistów.

Transcendentna świadomość Jezusa uzasadniana jest zwykle przez cztery tytuły chrystologiczne: Syn Boży, Mesjasz, Syn Człowieczy, Pan²⁷.

Red. P. MOSKAL. Lublin 2006 s. 19n) zauważa, iż przejście do nowożytnego pojmowania rzeczywistości i prawdy (a także ich poznawalności) wiodło od *verum est ens* poprzez *verum quia factum* do współczesnego *verum quia faciendum*. Postulat ograniczenia się do samych zjawisk (fenomenów), choć sporo zawdzięcza I. Kantowi, nie jest jego dziełem.

²⁵ Jak zauważa rzymski dokument *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata* (s. 29n), przyjście Chrystusa stanowi „centrum czasu”; ustanawia nie tylko linearną koncepcję historii, ale waloryzuje ją zbawczo, dystansując tym samym chrześcijaństwo do innych religii (koncepcja cykliczna). Co więcej, w świetle Nowego Testamentu historia „dzieje się” w podwójnym ruchu: pierwszy wychodzi od stworzenia i przez naród wybrany dochodzi do Chrystusa (jedyny Zapowiedziany), drugi – ekspansywny – wychodzi od Chrystusa (Zmartwychwstanie) i poprzez Kościół rozprzestrzenia się na całą ludzkość (aż do Paruzji).

²⁶ Istotną rolę w rozpoznaniu tej Jezusowej świadomości odgrywa w teologii katolickiej świadomość pierwotnego Kościoła i wiara apostołów.

²⁷ Ledwoń („... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 356n), zwraca uwagę na homologiczny rozwój chrystologii w starożytnym Kościele, przebiegający od chrystologii funkcjonalnej (dzieła Jezusa) do ontologicznej (Jego boskość), od chry-

Nie przedstawiając powszechnie znanego wykładu teologii fundamentalnej na ten temat, warto zaznaczyć, iż nie do utrzymania są twierdzenia o starotestamentalnej genezie tytułów chrystologicznych (mitologia, prawa fabulacji). Pierwotny Kościół, odczytując boską godność Jezusa w Jego śmierci i Zmartwychwstaniu, dla określenia tajemnicy Jezusa podjął (w kontekście Starego Testamentu) wysiłek znalezienia nowych, adekwatnych znaczeń. Zwraca na siebie uwagę szybki rozwój chrystologii²⁸, który przechodzi od funkcjonalnej (dzieło zbawcze) do ontologicznej (boskość), od implikatywnej do eksplikatywnej, ale niekoniecznie czyni to w sposób linearny²⁹.

Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Świadomość, jaką Jezus miał o sobie samym i o swoim posłaniu* znacząco rozszerza znaczenie, jakie dla chrystologii i soteriologii ma człowieczeństwo Chrystusa. Stąd wskazuje na:

1) świadomość wyłącznej, synowskiej relacji z Ojcem, czyli boskiego synostwa Jezusa; z niej wynikał nadzwyczajny autorytet – właściwy tylko Bogu, jaki Jezus sobie przypisywał; znalazła ona odbicie w najstarszym przepowiadaniu Kościoła, w wyznaniach wiary i hymnach;

2) jasna świadomość celu swego posłannictwa, czyli głoszenia królestwa Bożego, uobecnionego w Osobie Jezusa; posłannictwo to, realizowane w kenotycznej proegzystencji przez oddanie życia „za wielu”, opiera się na Jego świadomości własnej proegzystencji;

3) zamiar założenia Kościoła (mającego konkretną strukturę) w celu realizacji posłania Jezusa, zgromadzenia przy Nim ludzi ze względu na Królestwo;

4) świadomość staurologiczno-zbawcza, związana z uniwersalną miłością do każdego człowieka³⁰.

stologii implikatywnej do eksplikatywnej. Nie był to rozwój linearny, ale wiązał się on zarówno z błędnymi ujęciami nauki o Chrystusie, jak i naturalnym dążeniem chrześcijan do możliwie precyzyjnego określenia „tajemnicy” Jezusa Chrystusa.

²⁸ Niezrozumiały, gdyby Jezusa uważano tylko za człowieka (*vide*: kompromisy w stylu ebionityzm czy adopcjonizm).

²⁹ Elementy chrystologii eksplikatywnej są obecne już w Ewangeliach synoptycznych, co zadaje kłam tezie o deifikowaniu Jezusa w Ewangelii św. Jana.

³⁰ Zob. *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*. Red. J. KRÓLIKOWSKI. Kraków 2000 s. 236n.

Tytuł Syn Człowieczy – używany przez Jezusa na określenie swojej misji i godności – bywa (w zakresie historycznej wartości tekstów, jak i mesjańskiego znaczenia) współcześnie kontestowany. Dopiero takie pojęcie objawienia, które uwzględni słowa, czyny, Osobę Chrystusa w Jej pełnym wymiarze historycznym i paschalnym, pozwala wydobyć całe znaczenie Jego samookreślenia³¹. Jezus nie stworzył teologii własnej Osoby, lecz na podstawie Jego słów i czynów da się sformułować chrystologię pośrednią, implikatywną. Jej dopełnieniem i rozwinięciem jest teologia popaschalna najstarszego Kościoła³². Ta zaś swą wagę czerpie z faktu, iż opiera się na świadectwie i wierze naocznych świadków życia Jezusa, na ich interpretacji doświadczenia Jego życia i Osoby, wreszcie na refleksji całych wspólnot pierwotnego Kościoła. Istotne jest też wykazanie, iż między przed- i po paschalną wspólnotą uczniów Jezusa istnieje ciągłość, a przez to tożsamość głoszonej i wyznawanej chrystologii. Poznanie transcendentnej świadomości Jezusa jest – w świetle teologii fundamentalnej, bazującej na ustalonych w biblistyce kryteriach autentyczności tekstów – rzetelnie uzasadnione³³.

³¹ Zob. T. DOLA. *Chrystologia fundamentalna*. W: LTF s. 221n; LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 360n; M. RUSECKI. *Mesjańska świadomość Jezusa*. W: LTF s. 781.

³² Chrystologia eksplikatywna (bezpośrednia) w organiczny sposób wyrasta z implikatywnej, wyrażając się w tytułach boskich i mesjańskich, ale także w oryginalnych koncepcjach chrystologicznych autorów poszczególnych ksiąg Nowego Testamentu.

³³ Rusecki (*Mesjańska świadomość*. W: LTF s. 781n) wylicza następujące fakty z życia Jezusa: styl i pedagogia samoobjawienia Jezusa – świadomość zbawczego posłannictwa i stopniowo ujawniany sekret mesjański, różne od oczekiwań polityczno-nacjonalistycznych; orędzie o Królestwie, powiązane z Osobą Jezusa i Jego działaniem taumaturgicznym, a interpretowane przez Niego jako urzeczywistnianie Królestwa; bosko-ludzka podmiotowość w Jezusie, ujawniana m.in. w „Ja jestem”, przez autorytatywny stosunek do Prawa (stawianie się ponad nim, korygowanie go), styl nauczania; moralna i osobowa doskonałość, stawianie siebie ponad aniołami, postaciami Starego Testamentu, cuda (zwłaszcza Zmartwychwstanie), odpuszczanie grzechów, przypisywanie sobie władzy eschatycznego, ostatecznego Sędziego ludzkości (z kryterium odniesienia do Jego Osoby); świadomość bycia Synem Bożym równym Ojcu; relacja do Ojca, świadomość preegzystencji, Boże synostwo i posłannictwo, świadomość zbawcza i rezurekcyjna; nadzwyczajne kwalifikacje umysłowe Jezusa; relacja do ludzi: miłość, szacunek dla

III. CHRYSYTUS A RELIGIE POZACHRZEŚCIJAŃSKIE

Absolutność chrześcijaństwa, „zawierająca się” w wydarzeniu i Osobie Jezusa Chrystusa – „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6) – pozostaje w relacji do pełni królestwa Bożego³⁴. Dlatego chrześcijaństwo jest otwarte na wartości religii pozachrześcijańskich. Otwarcie to nie może jednak zapominać o fakcie, iż Chrystusowe Objawienie jest najwyższym, bezprecedensowym i definitywnym samodarowaniem się Boga ludziom wszystkich czasów³⁵.

zepchniętych na margines społeczny (znak eschatycznego Królestwa); odwołanie swej misji do obietnic Starego Testamentu. Nieco inaczej (choć zasadniczo zbieżnie) chrystologię Jezusa przedstawia H. SEWERYNIAK. *Tajemnica Jezusa*. Warszawa 2001 s. 189n.

³⁴ Jak stwierdza Ledwoń („... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 313n), absolutność chrześcijaństwa pozostaje, poprzez „związanie” z historią, w jakimś sensie relacyjna. Objawienie Boże w chrześcijaństwie ma charakter eschatologiczny; stąd jest ono „tu i teraz” niedoskonałe, niedokończony. Ponadto poznanie ludzkie jest takie samo i niedoskonałe. Objawienie Boże, przekazane w „zhumanizowanej” formie, oraz oparta na nim teologia usiłują wyrazić to, co jest ostatecznym – jako misterium – niewyrażalne. Chrześcijaństwo podlega historycznemu rozwojowi; w formie czystej i doskonałej zrealizowało się tylko w Jezusie Chrystusie; każda następna jego realizacja jest z konieczności ograniczona, zawsze też jest związana z konkretną kulturą i – choć chrześcijaństwo nie wiąże się w sposób wyłączny z żadną z kultur – każde jego „kulturowe wcielenie” ma kształt partykularny. Roszczenie do absolutności nie dotyczy samej ortodoksji, ale wiary i miłości, które są drogą, pewnym procesem zbawienia.

³⁵ Jedyność faktu Inkarnacji wyklucza możliwość doskonalszego objawienia Boga po zaistnieniu chrześcijaństwa. Nie wydaje się jednak wykluczać możliwości kontynuacji objawienia Bożego w ogóle. Zob. T. DOŁA. *Chrystocentryzm*. W: LTF s. 193; tenże. *Wcielenie*. W: LTF s. 1312. Sama kwestia możliwości dalszego objawienia pochrześcijańskiego (podejmowana przez niektórych teologów, np. w odniesieniu do islamu) wyklucza jednak, iżby mogło ono przewyższać Chrystusowe lub mu dorównywać (por. KDK 22). DI 6 tłumaczy, iż nie można ujmować objawienia chrześcijańskiego jako niepełnego czy niedoskonałego (czyli komplementarnego) w odniesieniu do objawienia „a to trzeba wykazać” zawartego w religiach pozachrześcijańskich. Komplementarność zachodzi w przeciwnym kierunku – to Chrystusowe Objawienie dopełnia objawienie obecne w innych religiach. J. Ratzinger (*Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Kraków 1994 s. 256n) objaśnia,

O absolutnej pełni Bożego objawienia można mówić jedynie w odniesieniu do Osoby Jezusa Chrystusa. Niemniej obecna w chrześcijaństwie prawda – relatywna względem pełni absolutnej w Chrystusie – przekracza wszystkie możliwe manifestacje Boga w religiach³⁶. Stąd można mówić o chrześcijańskiej pełni Bożego objawienia, obejmującej prawdę o Bogu, a także o człowieku. Mam tu na myśli fakt, że objawiona w Chrystusie i znajdująca w Nim najdoskonalszy wyraz miłość Boga jest najbardziej adekwatną odpowiedzią na „prawdę człowieka” i o człowieku. Stąd tak doniosły i równocześnie wyjątkowy (absolutny) jest aspekt antropologiczny Chrystusowego Objawienia – Chrystus objawia Boga miłującego każdego człowieka „do końca”³⁷. *Differentia specifica* chrześcijaństwa to wskazanie na dziejotwórczą miłość Trójjedynego Boga, wyrażającą się w stworzeniu człowieka, jego Odkupieniu i wyniesieniu do godności przybranego dziecka Bożego³⁸. Rozwijana w teologii fundamentalnej problematyka antropologiczna prezentuje wyjątkową zbieżność (adekwatność) Chrystusowego objawienia z ludzką naturą. W dokonującej się w Chrystusie więzi Boga z człowiekiem realizuje się bowiem ontyczne otwarcie ludzkiej natury na transcendencję

iz pełnię objawienia w Jezusie Chrystusie trzeba pojmować nie „ilościowo” (zakres prawd), ale w tym sensie, iż w Jezusie – Słowie – Bóg definitywnie „wypowiedział siebie samego” i siebie „dał”. Zob. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 339.

³⁶ We współczesnej teologii odróżnia się uniwersalność Chrystusa i chrześcijaństwa; Kościół nie jest „posiadaczem” lub „dysponentem” Boga ani zbawienia. Stąd teza o historycznej „partykularności” chrześcijaństwa, które, partycypując w pełni Chrystusa i ją w sobie przechowując, nie wyczerpuje jej w stopniu absolutnym. Dokument *Dialog i przepowiadanie* – wychodząc poza nauczanie Vaticanum II, stwierdza, iż wyznawcy innych religii są (mogą) być zbawiani przez Chrystusa nie „poza” swą religią, ale „w niej”. Prowadząc dialog międzyreligijny, chrześcijanie nie podważają jedyności swej wiary; ale pełnia otrzymanej w Chrystusie prawdy nie oznacza, iż chrześcijanie w pełni ją sobie przyswoili. Zob. KUBACKI. *Jedyność Jezusa Chrystusa* s. 45n.

³⁷ Problematyka antropologiczna została podjęta w *Gaudium et spes*. Zasadniczy rys antropologii chrześcijańskiej podejmują rozdz. 12-18, akcentując związek Chrystusa z każdym człowiekiem. Tę samą antropologię rozwijał Jan Paweł II (zob. *Redemptor hominis* 13-18).

³⁸ Intymne zjednoczenie człowieka z Bogiem (uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej) wynosi ludzi na płaszczyznę niewyobrażalną, obcą każdej innej religii.

(*homo capax Dei*) oraz zjednoczenie całej ludzkości (podstawa prawdziwego braterstwa i równości).

Chrześcijaństwo daje spójną i wiarygodną odpowiedź na podstawowe pytania człowieka, objawia tożsamość osoby ludzkiej, ukazując w Chrystusie możliwość jej zrealizowania³⁹. Roszczenia chrześcijaństwa do posiadania pełni prawdy o Bogu, ale równocześnie o człowieku, jego pochodzeniu i przeznaczeniu, jego objawionej w Chrystusie godności, doprowadziły do stworzenia argumentu antropologicznego⁴⁰. Wyjątkowy status chrześcijaństwa względem innych religii opiera się nie tylko na jego nadprzyrodzonej genezie, ale także na jednorazowym, niepowtarzalnym objawieniu tajemnicy osoby ludzkiej w świetle tajemnicy Boga, zmanifestowanej w Osobie Jego Wcielnego Syna⁴¹. Objawienie zostało bowiem dokonane dla człowieka i ze względu na niego. Objawiona w Chrystusie prawda o człowieku jako istocie dotkniętej przez grzech i zło (ludzka bezsilność) wskazuje równocześnie na krzyż i Zmartwychwstanie jako niemającą analogii „odpowiedź” miłującego Boga⁴². Chrześcijańska nauka o Objawieniu staje się nauką o objawionej tożsamości człowieka, o możliwości pełnego rozpoznania jego godności i jej realizacji w Osobie Jezusa z Nazaretu⁴³.

³⁹ Zob. J. CUDA. *Wiary godna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*. Katowice 2002 s. 101n. Warto dodać, iż „objawienie człowieka jemu samemu” wyraża się w ujęciu osoby ludzkiej jako „obrazu i podobieństwa Boga”. Chrystus jest pierwowzorem tego „obrazu”. Zob. T. DOLA. *Teologia misteriów życia Jezusa*. Opole 2002 s. 55n.

⁴⁰ Składa się nań wykazanie, iż Słowo Boże jest dopełnieniem ludzkiej natury; że przyjęcie i rozpoznanie Słowa (objawienia Chrystusa) wymaga od człowieka spełnienia pewnych warunków (wiara); ukazanie tegoż Objawienia jako usensownienia bytu i egzystencji człowieka i odpowiedź na jego życiowe problemy.

⁴¹ Udział Chrystusa w akcie stworzenia świata i człowieka (związek kosmologii z antropologią) sprawia, że dzieło zbawienia daje antropogenezie aspekt ściśle chrystologiczny, zmierzając do eschatycznego wypełnienia w Chrystusie i ukształtowania „człowieka doskonałego” (Ef 4, 13). Chrystus jest więc fundamentem, centrum i ostatecznym celem historii. Zob. *Novo millennio ineunte* nr 5.

⁴² Nie można zredukować roli Jezusa do samego Objawienia. Chrześcijaństwo jest religią krzyża, to znaczy, iż w jego centrum jest Paschalne Misterium Chrystusa, który dokonuje „odkupienia” tajemnicy cierpienia i zła. Zob. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 416n.

⁴³ Por. tamże s. 410n. Ledwoń zwraca uwagę na to, iż chrystologiczna antropologia (i antropogeneza) przenosi osobę ludzką na płaszczyznę niewyobrażalnego zjednoczenia z Bogiem. Chrystus dzieli się nie tylko teoretyczną prawdą o czło-

W ujęciu chrystologicznym absolutność chrześcijaństwa rozumiana jest jako *concretum universale*, w którym nastąpiło faktyczne zjednoczenie Absolutu z historią⁴⁴. Tajemnica Wcielenia stanowi prawdziwe źródło zbawczej skuteczności w historii⁴⁵, która jest też radykalną i nieprzekraczalną różnicą pomiędzy chrześcijaństwem a każdą inną religią⁴⁶.

wieku, ale w sobie samym ukazuje „człowieka doskonałego” – istotę stworzoną na obraz i podobieństwo Boga. Chrześcijańska antropologia, wpisując Boga w definicję człowieka, sprawia, iż poznanie prawdy o Chrystusie warunkuje rozumienie człowieka. Tajemnica Wcielenia Chrystusa „objawia” możliwości ludzkiej natury, otwartej na zjednoczenie z Bogiem.

⁴⁴ Z terminem tym wiąże się cała dyskusja o uniwersalnym znaczeniu Chrystusa i misji Kościoła. Jest prawdopodobne, iż wśród badaczy usiłujących znaleźć wspólną podstawę dla powszechności i historycznej konkretności Bożego objawienia był Mikołaj z Kuzy. Według wspomnianej teorii, Bóg – absolutne Maksimum – jest równocześnie absolutnym Minimum, obecnym w stworzonej ograniczoności rzeczy. W Osobie Jezusa Chrystusa ontologiczny podział między Stwórcą a stworzeniem został przewyższony; a ludzka natura, występująca tylko w konkretnych jednostkach, stała się „bytowym medium”. Powszechna wola zbawcza Boga uzyskała największą konkretność. Paradoksalność chrześcijańskiego Objawienia polega na połączeniu przeciwieństw: *concretum i universale* – tego, co jednostkowe, i tego, co powszechne. Do pojęcia *universale concretum* nawiązywali K. Rahner, H. U. von Balthasar. Zob. T. DOLA. *Teologia misteriów Jezusa*. Opole 2002 s. 40n; A. KIJEWSKA. *Wprowadzenie*. W: MIKOŁAJ Z KUZY. *O oświeconej niewiedzy*. Kraków 1997 s. 24n; I. BOKWA. *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*. Radom 1998 s. 172n; H. WALDENFELS. *Das Christentum im Streit der Religionen um die Wahrheit*. W: *Handbuch der Fundamentaltheologie*. Red. W. KERN. H. J. POTTMEYER, M. SECKLER. T. 2 s. 258n. Ledwoń („... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 319n) pisze, iż w teologii katolickiej absolutność chrześcijaństwa nie jest ujmowana jako roszczenie do poczucia wyższości w stosunku do innych religii, ale jako uzasadniony teologicznie (a więc racjonalnie, choć wymagający wiary) status chrześcijaństwa, które posiada ostateczne, nieprzekraczalne i uniwersalne znaczenie, wynikające z samoobjawienia Boga (dla ludzi wszystkich czasów).

⁴⁵ Wiara we Wcielenie była uznana i przeżywana już przez pierwsze pokolenie chrześcijan, co potwierdzają teksty Ewangelii, Listy św. Pawła i św. Jana. Wcielenie stanowi nieprzewyższalny szczyt i zarazem całkowite spełnienie historii zbawienia. Zob. *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki* s. 19n.

⁴⁶ Ledwoń („... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 368n), pisze o „skandalu” chrześcijaństwa, którym jest Wcielenie Boga w Jezusie. Oznacza to bowiem konkretyzację Absolutu w przestrzeni i czasie, w ludzkiej egzystencji, czego konsekwencją jest uznanie Inkarnacji Chrystusa za nieprzekraczalny punkt, normę

W pneumatologii i nauce o usprawiedliwieniu (łasce) akcentuje się powszechną zbawczą wolę Boga, zrealizowaną w zbawczym dziele Chrystusa, obejmującą wszystkich ludzi. Eklezjologia przedstawia Kościół jako znak i narzędzie (sakrament) powszechnego zbawienia, zaś nauka o rzeczach ostatecznych ukazuje ostateczne i nieprzekraczalne znaczenie „wydarzenia Chrystusa” w perspektywie Paruzji.

Roszczenie chrześcijaństwa do absolutności wynika ze świadomości i roszczeń samego Chrystusa; te zaś są nieporównywalne z roszczeniami założycieli (czy wielkich postaci) innych religii. Pozostają tylko dwa wyjścia: albo uznać w Jezusie Boga, albo Go odrzucić jako samozwańca i szaleńca⁴⁷. Roszczenia Jezusa – zwłaszcza w zakresie eschatycznej ostateczności i normatywności – odnoszą się do wszystkich ludzi, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę Jego miłość, konkretne i równocześnie transcendentne urzeczywistnienie nieograniczonej miłości Boga. W historii religii nie ma On analogii⁴⁸.

Jako uzasadnienie swego roszczenia do jedyności (wyjątkowego statusu) wśród religii świata chrześcijaństwo wysoko ceniło myśl apologetyczną, służącą obronie chrześcijańskiej wiary i wykazaniu jej racjonalnego charakteru, czy to uzasadnieniu jej nadprzyrodzonego charakteru i boskiego pochodzenia⁴⁹. Autoapologia Jezusa (lub apologia pierwotna) stanowiła wzór późniejszej apologii chrześcijańskiej⁵⁰; u jej podstaw leży Zmartwychwsta-

i prawo dla każdego człowieka i całej ludzkości, a nawet kosmosu. Jezus z Nazaretu w swej historycznej relatywności staje wobec każdego człowieka z roszczeniem bycia jedynym zbawieniem, życiem wiecznym. Domaga się bezwarunkowego pójścia za Nim. Z tajemnicy Wcielenia wynika też roszczenie Kościoła do zbawczego pośrednictwa względem wszystkich ludzi.

⁴⁷ Tutaj należy przywołać całą argumentację apologetyczno-fundamentalną z doskonałości moralnej, integralności osobowości, zdolności intelektualnych i świętości Jezusa.

⁴⁸ Ledwoń („... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 404n), eksponując bezprecedensowe objawienie Boga, dokonane przez Chrystusa (trynitarną naturę Boga, objawienie Boga jako Ojca), akcentuje „nowość” tego Objawienia, wyrażającą się w Trójosobowej miłości.

⁴⁹ Apologie stanowiły literacką formę polemiki z judaizmem i pogaństwem. Zob. J. CUDĄ. *Zrozumieć, aby żyć... Zagadnienia wstępne z teologii fundamentalnej*. Katowice 1998 s. 19n.

⁵⁰ Jezus, wysuwając swe ponadludzkie (boskie) roszczenia, w polemice z judaizmem potwierdzał je cudami, zapowiadając swe Zmartwychwstanie czy odwołując się do prorocत्व.

nie Jezusa, chrystofanie, odwołanie się do prorocत्व Starego Testamentu. Składa się na nią też argument z cudów. Współczesna apologia, nawiązując do apologetyki, rozbudowała argumentację co do boskiej genezy chrześcijaństwa, dodając nowe motywy wiarygodności: argument werytatywny, bonatywny, kaloniczny, agapetologiczny, prakseologiczny, martyrologiczny, personalistyczny, kulturotwórczy i sperancyjny. Wielość argumentów nie prowadzi do oczywistości wiary w boską godność Jezusa, ale stopień pewności osiągniany w procesie teologiczno-fundamentalnego uzasadniania jest w chrześcijaństwie bardzo duży. Żadna z religii pozachrześcijańskich nie dysponuje takim systemem uzasadnienia jak chrześcijaństwo. Apologetyka totalna uważa wręcz, iż w rezultacie rygorystycznej (i wieloaspektowej) krytyki źródeł chrześcijańskich do tego stopnia da się zrekonstruować materiał skrypturystyczny, iż można wykazać istnienie mejsjańskiej świadomości Jezusa (czyli podstawy Jego absolutnych roszczeń). Tym samym chrześcijaństwo jest religią *par excellence* niedającą się sprowadzić do poziomu „jednej z wielu”, całkowicie oryginalną i transcendentną wobec innych religii. Żadna religia nie zna też podobnych do Jezusowych roszczeń założyciela⁵¹.

Utrzymywanie tezy o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa odnosi się do pośrednictwa w stworzeniu i Jego roli w *pleroma*, preegzystencji Jezusa Chrystusa⁵², wydarzenia Wcielenia, tajemnicy Odkupienia. Roszczenie to pozostaje w relacji do życia religijnego, które –

⁵¹ W przypadku islamu i judaizmu byłoby to bluźnierstwem. Por. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 353.

⁵² Wiara w preegzystencję jest konsekwencją wiary we Wcielenie. Ogłoszony w Nicei (325 r.) dogmat o Bożym synostwie Jezusa Chrystusa zakładał „konkretne doświadczenie Jezusa”, wiarę w boskość Chrystusa, wyrażoną m.in. w tytułach chrystologicznych. Odnosił się także do Jego preegzystencji. Teologia preegzystencji została ukształtowana już w Listach św. Pawła i pismach Janowych. Zob. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 385n; KUBACKI. *Jedynność Jezusa Chrystusa* s. 473n. Integralną częścią doktryny o Wcieleniu Boskiego Logosu jest prawda o Jego pośrednictwie w stworzeniu i ostatecznym spełnieniu historii zbawienia całej ludzkości w Jezusie Chrystusie (*pleroma*). Podwaliny tego aspektu chrystologii znajdujemy już u św. Pawła (Kol 1, 15-20; Rz 8, 20-22). Zrealizowana w Chrystusie „pełnia czasu” jest pełnią Objawienia i zbawienia. Zob. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 391n.

w ukonkretyzowanych religijnie i kulturowo formach – stanowi istotny element ludzkiej natury. Według *Nostra aetate*, w Chrystusie ludzie znajdują pełnię życia religijnego. Oznacza to, iż wszelkie życie religijne zmierza do Chrystusa, zostaje w Nim dopełnione (teologia wypełnienia)⁵³. Teza ta zakłada, iż poza chrześcijaństwem istnieje realne, acz niedoskonałe życie religijne. Chrystus stanowi wypełnienie religii, bo nie da się oddzielić porządku zbawienia od porządku stworzenia – oba są jednością objawieniowego i zbawczego działania Boga w Chrystusie. Jezus zaś – jako człowiek doskonały – urzeczywistnia prawdziwy (jedyne i adekwatny) ideał religijny odniesienia do Boga. Jeśli zadaniem religii (jak to suponuje klasyczna filozofia religii) jest „zjednoczenie” między Bogiem a ludzkością, gdzie inicjatywa należy do Boga, to Chrystus jest szczytowym punktem udzielania się Boga i człowieczej autotranscendencji⁵⁴. Hipostatyczne

⁵³ Teologia wypełnienia rozumiała przez to, że do Chrystusa zmierzała cała historia zbawienia (*praeparatio evangelica* lub raczej *praeparatio Christi*). Czasem pojmowano to „wypełnienie” jako chronologiczne; z przyjściem Chrystusa wszystkie religie straciły rację istnienia. Współcześnie przeważa pogląd, iż każdy niechrześcijanin i każda religia zmierzają do Boga „przez” Chrystusa. Religie pogańskie osiągały swój cel w Chrystusie – jedynym Pośredniku zbawienia. D. Wiederkehr (*Jesus Christus als Erfüllung der Religionen*. W: *Jesus Christus und die Religionen*. Red. A. PAUS GRAZ, Wien-Köln 1980 s. 16n) odróżnia kilka rodzajów wypełnienia. Pierwszym z nich jest wypełnienie przez Jezusa ekonomii Starego Testamentu. Drugi odnosi się do stanowiących przygotowanie do przyjęcia Chrystusa elementów religijnych i kulturowych narodów pogańskich. Nawiązują do tego motywu: chrystologia Logosu, nauka o odczytywanym w sercu prawie moralnym (Rz 2, 14n) i poznaniu Boga ze stworzeń oraz o kosmicznym Chrystusie (Kol 1, 15-18). W trzecim modelu Chrystus stanowi wypełnienie religii jako Ten, który urzeczywistnia zbawczą wolę Boga tak w stworzeniu, jak i Odkupieniu. W ten sposób każda religijna odpowiedź człowieka na działanie łaski Boga jest Jego dziełem jako Ojca Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus stanowi punkt kulminacyjny „spotkania” religijnych tęsknot ludzkości i Bożej inicjatywy zbawczej dotyczącej wszystkich ludzi.

⁵⁴ Przez unię hipostatyczną Jezus Chrystus stanowi szczyt zbliżania się Boga do człowieka i człowieka do Boga. Tym samym w Nim zachodzi najdoskonalsza relacja religijna. Zob. Y. M. CONGAR. *Religie niechrześcijańskie a chrześcijaństwo*. W: *Evangelizacja, dialog i rozwój*. Red. M. DHAVAMONY. Warszawa 1986 s. 163; LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 426n.

zjednoczenia bóstwa z człowieczeństwem w Jezusie Chrystusie jest szczytem i pełnią religii; nie może istnieć doskonalsza relacja religijna od substancjalnej jedności Boga i człowieka.

Podstawą relacji religijnej jest wiara; u Jezusa widać całkowite zaufanie do Boga; jednocześnie jednak Jezus wymaga wierzenia w Niego tak samo, jak w Boga (J 14, 1)⁵⁵. Akcentuje właściwą religijność „w Duchu i prawdzie”, sam zaś reprezentuje ją w aspekcie poznawczym, wolitywnym i emocjonalnym (doskonałe posłuszeństwo i miłość do Ojca). Relacja Jezusa do Ojca wyraża się szczególnie w Jego modlitwie i zwrocie *Abba*⁵⁶.

Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa przejawia się również w doskonałości jego kultu, co także wynika z absolutności Osoby Jezusa Chrystusa⁵⁷. Centrum i pełnią kultu chrześcijańskiego jest On sam. Stąd kult Boga (zwłaszcza w Kościołach posiadających sakrament kapłaństwa i Eucharystii) ze względu na jego chrystocentryczny charakter istotowo różni się od wszystkich aktów kultycznych w religiach pozachrześcijańskich⁵⁸. Równocześnie, ponieważ kult oddawany Bogu Ojcu przez Jezusa jest nie tylko najwyższy, ale jedynie skuteczny (zbawczy), wszystkie ofiary i akty kultu religii niechrześcijańskich czerpią swą wartość i osiągają „skuteczność” dzięki zbawczemu pośrednictwu Jezusa Chrystusa⁵⁹.

Klasyyczny dla chrześcijańskiej teologii fragment Pierwszego Listu do Tymoteusza (2, 4-6) stwierdza powszechną wolę zbawczą Boga. Zarazem podkreśla konstytutywny związek tej woli z Osobą Jezusa Chrystusa jako Pośrednika. Jednorazowa Inkarnacja wiecznego i równego Bogu

⁵⁵ Jezus żąda od uczniów postawy naśladowania siebie. Jej istotą jest przemiana, upodobnienie się do Niego (model chrystoformiczny). Tym samym wybór Chrystusa i pójście za Nim prowadzi do integralnego rozwoju osoby ludzkiej, a nade wszystko do nieznaney w innej religii wspólnoty człowieka z Trójjedynym Bogiem. Por. *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata* s. 36n.

⁵⁶ Zob. SEWERYNIAK. *Tajemnica Jezusa* s. 199n.

⁵⁷ J. Ratzinger (*Wprowadzenie w chrześcijaństwo* s. 281) podkreśla jedynść ofiarniczej śmierci Chrystusa, która była „jedyną liturgią w historii świata” o charakterze i wymiarze kosmicznym.

⁵⁸ Zob. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 427n.

⁵⁹ Współczesną dyskusję na ten temat (opierając się na egzegezie) przedstawia J. J. Kigallen. *Jesus, Savior. W: Theology of Religions. Christianity and other Religions*. Roma 1993 s. 41n.

Logosu bynajmniej nie wyklucza, ale zakłada jedność Bożej ekonomii zbawczej względem wszystkich ludzi. Wyjątkowość pośrednictwa Chrystusowego wynika z tajemnicy Wcielenia; nie stoi On pomiędzy Bogiem i ludźmi, lecz „ma” w sobie to, co łączy: Boga i całą ludzkość⁶⁰. Jest to najdoskonalsze i najpełniejsze pośrednictwo, ponieważ nie tylko jednoczy w sobie ludzi z Bogiem, ale i dokonuje pojednania. Rozdzielanie nowotestamentalnego ekskluzywnego związku między powszechną wolą zbawczą Boga a wydarzeniem Jezusa Chrystusa prowadzi do błędnych koncepcji „wielu pośrednictw zbawczych”. „Nie jest On jednym ze zbawczych pośredników, ale jest jedynym i ostatecznym źródłem wszelkiego pośrednictwa” – stwierdza milenijny dokument Stolicy Apostolskiej⁶¹. Pojęcie pośrednictwa wiąże się z koncepcją zbawienia, ta zaś odwołuje się do szeroko pojętej wizji świata i człowieka. Dla chrześcijan zbawienie oznacza wyzwolenie z grzechu (alienację) i wejście – przez zjednoczenie z Chrystusem – do życia wiecznego⁶². Nie tylko Osoba, ale także dzieło Jezusa Chrystusa ma charakter reprezentatywny: Bóg w Chrystusie zawiera nowe i doskonałe przymierze z ludźmi – „Krew przymierza” „za wielu” (Łk 22, 20; Mk 14, 24; 1 Kor 11, 25), które trwa⁶³. Jezus jest osobowym Przymierzem, a nie tylko

⁶⁰ W historii myśli chrześcijańskiej istnieje, wyprowadzone ze Starego Testamentu, a rozwijane przynajmniej od św. Ireneusza, pojęcie „reprezentacji” albo „zastępstwa”, gdzie jeden człowiek „uosabia” całą społeczność.

⁶¹ Zob. *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata* s. 150. Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa szeroko prezentuje, omawiając pojęcie zbawienia, pośrednictwo zbawcze i *universale concretum*, LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawieniu” s. 444n.

⁶² Mimo akcentowania (za sprawą dialogu prowadzonego z protestantyzmem) całkowitej darmości usprawiedliwienia, teologia katolicka podkreśla, iż Bóg nie zbawia człowieka bez jego przyzwolenia (zaangażowania). Zbawienie w Chrystusie winno się pojmować integralnie: jako Odkupienie, pojednanie z Bogiem i całym stworzeniem, dar życia wiecznego, Zmartwychwstanie i nowe stworzenie.

⁶³ K. Góźdz (Uniwersalizm zbawczy Jezusa Chrystusa. „Symposium” 1:2001 s. 123n) stwierdza, iż pośrednictwo Chrystusa wynika z trzech aspektów Jego bytowania: jest On pośrednikiem między Bogiem a ludźmi jako Syn Ojca, jednorodzony i przedwieczny jak Ojciec, różny od Niego według Osoby, gwarantujący upostaciowaną w Duchu Świętym miłość Ojca i Syna; jest pośrednikiem ontologicznym między Bogiem a rzeczywistością człowieka; jest pośrednikiem jako „zastępca” i „reprezentant” ludzkości wobec Boga.

jego pośrednikiem. Także to wskazuje na powszechność, jedyność i niepowtarzalność zbawczego pośrednictwa Chrystusa – inne czy „większe” po prostu nie jest możliwe.

Uniwersalność i wyjątkowość Osoby i dzieła Chrystusa odnosi się także do pneumatologii. Misja Ducha Świętego (która trwa od „początku” stworzenia), nadająca skuteczność i powszechność dziełu Chrystusa, jest integralną składową całości zbawczej ekonomii. Ponieważ istnieje tylko jedna ekonomia zbawienia (DI 9), obejmująca wszystkie religie i wszystkich ludzi, która jest dziełem całej Trójcy Świętej, to jedna jest tylko historia zbawienia – zrealizowana w wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Dzieło Jezusa jest skutecznie „rozpowszechniane” w świecie przez Ducha Świętego. Misją Ducha jest zjednoczenie i doprowadzenie całego stworzenia do pełni w Chrystusie. Duch Święty, będąc „Duchem Jezusa Chrystusa”, jest udzielany każdemu człowiekowi (także niechrześcijanom) *intuitu meritorum Christi*, bo Wcielenie, Krzyż i Zmartwychwstanie są przyczyną celową Jego działania⁶⁴. Działanie Ducha Świętego „aplikuje” zbawczą łaskę Chrystusa, także w odniesieniu do wyznawców innych religii⁶⁵; dzięki Niemu zbawienie jest możliwe w religiach pozachrześcijańskich⁶⁶.

⁶⁴ Zob. K. RAHNER. *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do chrześcijaństwa*. Warszawa 1987 s. 258n. Reprezentanci pluralistycznej teologii religii konstruowali alternatywę: albo Jezus jest zbawicielem (wtedy zbawienie jest dostępne tylko dla chrześcijan), albo istnieje uniwersalna wola zbawcza Boga, a wtedy Jezus nie jest zbawicielem. Do stworzenia fałszywej alternatywy prowadzi odrzucenie prawdy o Trójcy Świętej, zwłaszcza zaś jedności działań Boskich Osób w dziele Jezusa Chrystusa. Dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa jest „udzielane” ludziom przez Ducha Świętego, którego misja w świecie trwa od stworzenia aż po kres dziejów. Tylko chrystologia pneumatologiczna w pełni ukazuje Jezusa jako Głowę całej ludzkości. Zob. LEDWOŃ. „... i nie ma w żadnym innym zbawienia” s. 451n.

⁶⁵ Zob. F. COURTH. *Bóg trójjedynej miłości. Podręczniki teologii dogmatycznej*. T. 6. Poznań 1997 s. 123n.

⁶⁶ Dotykamy tu dyskusji o zbawczych wartościach religii pozachrześcijańskich i ich miejsca w Bożej ekonomii zbawienia. Ortodoksyjny inkluzywizm chrystocentryczny przyjmuje jedyność i powszechność zbawienia dokonanego przez Boga w Jezusie Chrystusie; inne religie posiadają „elementy zbawcze”, ale w stopniu znacznie mniejszym. Inkluzywizm uznaje, iż każde wydarzenie zbawcze (także w innych religiach) odbywa się zawsze przez Chrystusa i w Chrystusie. W ramach teologii inkluzywistycznej wypracowano teorie: wypełnienia (rolą in-

Podsumowując, w historycznej Osobie Jezusa Chrystusa Bóg manifestuje swą powszechną wolę zbawczą w sposób ostateczny i nieprzekraczalny. Wcielenie wychodzi jednak poza *concretum* jednego momentu historii zbawienia, która obejmuje początek i koniec czasów. Jezus Chrystus przez swe Wcielenie staje się jedynym pośrednikiem wszystkich (skierowanych do człowieka i świata) Bożych działań, ponieważ jest do tego odwiecznie przeznaczony (J 17, 24). Pośrednictwo Chrystusa w zbawieniu i stworzeniu czyni je „jedynym”, a przez to wyklucza istnienie zbawienia poza Chrystusem. Dzieło odkupienia i zbawienia, ekskluzywne ze względu na jedną Osobę Zbawiciela, jest jednocześnie uniwersalne, bo dokonane *semel* (raz na zawsze) i obejmuje wszystkich. Ponieważ zaś objawianie się Boga ma zawsze charakter zbawczy, pełne i ostateczne objawienie Boga w Jezusie Chrystusie jest równoznaczne ze spełnieniem w Nim odwiecznego planu zbawczego.

nych religii jest *praeparatio evangelica*), obecności (Chrystus działa w innych religiach i jest w nich obecny), anonimowych chrześcijan, ogólnej i specjalnej historii zbawienia (jedna ekonomia realizowana na dwa sposoby: ogólna i specjalna – chrześcijaństwo), teoria teologii sakramentalnej (zbawczy charakter religii wiąże się z obecnością w nich objawienia Bożego, rozpoznawanego w epifanijnych znakach świata, człowieka, historii). Zob. T. DOLA. *Zbawienie*. W: LTF s. 1361; KUBACKI. *Jedyność Jezusa Chrystusa* s. 20n. Szczególnie doniosłe wydają się zdania *Redemptoris missio* (nr 28 i 29) o obecności i działaniu Ducha Świętego nie tylko w życiu jednostek, ale także społeczeństw, narodów, kultur i religii. Nie jest to stwierdzenie, iż religie są dziełem uprzedniej inicjatywy Bożej, realizowanej przez Ducha Świętego, niemniej uznana została trynitarna obecność Boga przez Ducha Świętego (przyporządkowana Chrystusowi) w religiach pozachrześcijańskich.